

# anonim, niepewne (ft. Yann)

wszystko się kręci jak rollercoaster  
ale na szczęście dla nas  
chyba już nie ma szans  
chciałbym spędzić z nią resztę życia  
nawet jeśli miałbym żyć jeszcze kwadrans  
oddaje zaufanie które wziąłem na zeszyt  
spaliłem swoje marzenia byś odpalała od nich kiepy  
zgubiłem dano klucz do sera  
może pokutuje a grzechy, których nie pamiętam  
nie widz chwil dających powód do szczęścia  
nie wie nic  
nie pomaga narkolepsja

chciałbym w końcu wyśnić życie  
w którym się ze mną będziesz  
czuła się już tak naprawdę pewna  
i nie chce żyć na świecie  
gdzie można wszystko kupić  
chce twój uśmiech  
a nie zdjęcie twoje  
by się nachlać, upić  
maciek, jesteś głupi  
będzie czas jeszcze by się uczyć  
ze umrzemy to jedyne co jest pewne  
to rozdwojenie jaźni  
nie wiem kim sam jestem  
słowo chyba łączy się z każdym tekstem  
mam tyle przypuszczeń  
kiedyś mówiłaś mi – to pewne

a nic nie jest pewne  
a nic nie jest pewne  
ni, ni, nic  
a nic nie jest pewne  
to wiem  
co jest tą prawdą  
co snem  
żyje dla chwil co kradną mi tlen  
tlen  
a nic nie jest pewne  
a nic nie jest pewne  
ni, ni, nic  
a nic nie jest pewne  
to wiem  
co jest tą prawdą  
co snem  
żyje dla chwil co kradną mi tlen  
tlen